

Wyd. A B

Cena 50 g

szę, że przecież czas trwania konkursu był bardzo krótki. Obecnie nadastane kupon są segregowane w redakcji, a jutro na swoje pierwsze posiedzenie zbierze się jury konkursu. Prosimy więc Czytelników o cierpliwość. Gdy tylko kupon zostaną posegregowane, a jury zapozna się z nadastanymi propozycjami i dokonają wyboru nazwy, podamy ten fakt do wiadomości, a jednocześnie opublikujemy listę zwycięzców, którym droga do nagrody przypadła w udziale. Nagrody ufundowane przez PZM i redakcję „Kurlera”.

Zakończenie wizyty premiera J. O. Kraga

Z dnia na dzień

Dania - Polska - Europa

W DWÓCH płaszczyznach należy rozpatrywać znaczenie rozmów, przeprowadzonych w Warszawie przez premiera, a zarazem ministra Spraw Zagranicznych Danii — Jens Otto KRAGA, z czołowymi mężami stanu Polski. W płaszczyźnie stosunków dwustronnych, które od dawna rozwijają się pomyślnie zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej, jak i w płaszczyźnie stosunków europejskich, w najszerszym tego zwrocie znaczeniu.

Jeśli chodzi o pierwszy z tych punktów, wizyta duńskiego premiera i rezultaty jego spotkań warszawskich potwierdzają tezę, że szerokie są możliwości dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między oboma państwami. Na tej drodze — wizyta premiera Kraga stanowi nowy ważny krok.

Jeśli chodzi o punkt drugi — o problem europejski, to oba kraje zainteresowane są nim nie tylko dlatego, że leżą na tym samym kontynencie, ale również dlatego, że podobna tragedia przeżyli oba narody w niedawną przeszłość. Z tych wspólnych doświadczeń rodzi się szereg interesów. W interesie zarówno Danii, jak i Polski, leży zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i nie dopuszczenie do rozprzestrzenienia się broni jądrowej na nie posiadające jej jeszcze kraje. W wspólnym interesie obu

państw leżą wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i polepszenia stosunków między państwami europejskimi.

Niewątpliwie aktywizacja polityki duńskiej w tej dziedzinie zbliża się z tendencjami, które najjaśniej sprzecywał prezydent Francji de Gaulle, otwierając francuskie okna na Wschód. Oczywiście Dania, uczestnicząca w Pakcie Atlantyku, ma nieco mniej swobody manewrowania, ale wykorzystuje tę swobodę w całej pełni, podobnie zresztą jak i pozostałe kraje skandynawskie, utrzymując coraz lepsze stosunki z „sąsiadami” z Bałtyku. Polskie inicjatywy pokojowe, znane szeroko na całym świecie, cieszą się żywymi sympatiami w Danii i innych krajach północnej Europy. Chociaż rząd duński oficjalnie nie opiera się na Planie Rapackiego, to niejednokrotnie podkreślał, że Skandynawia już dziś jest faktycznie obszarem bezatomowym i także stwierdzał, że Dania nie udzieli nigdy zgody na rozmieszczenie broni atomowej na swym terytorium. Ewentualne rozszerzenie tego rodzaju faktycznej strefy bezatomowej na południe uważa Kopenhaga za niezwykle pożyteczne i celowe.

Istnieje między rządami obu krajów spór różnic, choćby w odniesieniu do nowego rzędu NRF, wobec którego Polska wykazuje poważną i, dodajmy, uzasadnioną rezerwę. Ale na tych punktach, które są zbliżone w stanowiskach obu rządów, opiera się perspektywa coraz lepszego wzajemnego zrozumienia. Wystarczy tutaj wymienić poparcie przez premiera Kraga polskiej propozycji na temat zwołania europejskiej konferencji poświęconej problemowi bezpieczeństwa, czy też jego poglądy na temat konfliktu wietnamskiego. Słowem — rozmowy warszawskie pokazały, że pożyteczne są osobiste kontakty między państwami, że przychylną się do wcielenia w życie uznanej dziś przez większość narodów koncepcji pokojowego współistnienia.

(Z. ART.)

W DNIU 5 bm. odbyła się w londyńskiej kinie Carlton światowa premiera nowego filmu Charlie Chaplina „Hrabina z Hong Kongu”. Chaplin napisał do tego filmu scenariusz, sam go reżyserował, a także skomponował do niego muzykę.

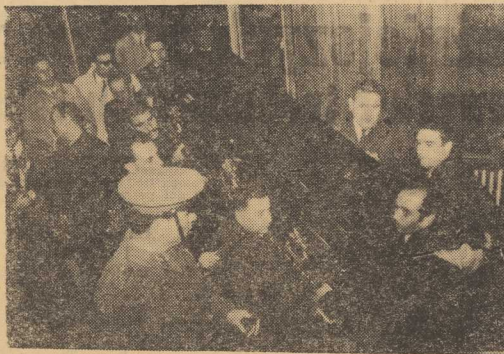
Na zdjęciu: Charlie Chaplin, ówczesny prezydent Danii, z żoną i córkami. W tle: prezydent Danii, ówczesny premier Danii, z żoną i córkami. W tle: prezydent Danii, ówczesny premier Danii, z żoną i córkami.

CAF-Unifax



Samochodowa szkoła niedzielną

ORYGINALNY SPOSÓB na niesfornych kierowców wymyślono w CSRS. Oto wykraczających przeciw kodeksowi drogowemu szoferów kieruje się przymusowo na naukę jazdy, która odbywa się co niedzielę w rannych godzinach. Podobno „kara” taka działa na niepoprawnych właścicieli i użytkowników czterech kółek skuteczniej od wszelkiego rodzaju grzywnien. (j)



TRUMNA ze zwłokami algerzkiego działacza niepodległościowego, byłego sekretarza algerzskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, Mohameda Bena Khidera — zamordowanego w Madrycie w dniu 3 bm. — podczas przenoszenia na samolot udający się do Maroka

CAF-Photofax

Odszedł obrońca „prawa do kłamstwa”

WASZINGTON PAP. Prezydent JOHNSON poinformował w czwartek o ustąpieniu rzecznika prasowego Ministerstwa Obrony, Arthura SYLVESTRA, 66-letni Sylvester — był dziennikarz — sprawował swój urząd od 6 lat.

Agencje przypominają, że A. Sylvester bronił „prawa rzędu USA do posługiwania się kłamstwem w interesach bezpieczeństwa narodowego”.

O regulacji urodzin — w parlamencie brytyjskim

LONDYN PAP. Rząd brytyjski postanowił zająć się oficjalnie problemem regulacji urodzin. Posel labu rzymski Edwin Brooks oznajmił, że po wzięciu udziału w obradach parlamentu w dniu 17 bm. wystąpi z projektem ustawy w tej sprawie, dodając, że inicjatywa ta „cieszy się milczącym poparciem znacznej liczby posłów większości”.

Złodzieja przy tym nie było...

NOWY JORK. Jeden z przechodniów w Los Angeles, mijając w dniu 18 bm. świat drzwi wejściowe do filii jednego z wielkich banków kalifornijskich, zauważył, że wiatr swobodnie nim porusza. Zaintrowany, wszedł do gmachu i spostrzegł, że nie ma tam żywego duszy. Okazało się, że w przedświatacznym zamieszaniu zwykłe bardzo obowiązkowi urzędnicy tego banku po prostu zapomnieli zamknąć drzwi...

CAF-Unifax

Amerykanie rozpoczynają

realizację programu „Apollo”

Cel: Księżyc

NOWY JORK PAP. Na Przylądku Kennedy'ego trwają przygotowania do kolejnej amerykańskiej próby kosmicznej, która stanowić ma rozpoczęcie zasadniczego etapu w realizacji programu lądowania pierwszych kosmonautów amerykańskich na Księżycu.

W sobotę na wierzchołku 3-stopniowej rakiety „Saturn” umieszczone zostanie kapsuła kosmiczna „Apollo”, przewidziana dla 3 pasażerów. Pierwszy lot kapsuły „Apollo” planuje się na koniec lutego. Realizacja programu „Apollo” przebiega jednak z pewnym opóźnieniem, wywołanym 2-3 miesięcznym

Z wędrowek po kraju tulipanów

Miss krowa i „gouda” w Goudzie (Korespondencja z Holandii)

JEST TAKI KRAJ, gdzie obywatel czuje się dumny z nie bardziej dumny z posiadania ładnej krowy niż ładnego samochodu, a co urodziwym jałowcom czy ich mamom urządzić się konkursy piękności. Ten kraj — to Holandia. Tu tutaj urządzić się co roku zacięte walki prowincji o przechodnie nagrody, a buhajowi, którego kiedyś sprzedano do Ameryki za ćwierć miliona guldenów buduje się pomnik w Leenwarden. Te poczytliwe bydlęta odwdzięczają się zresztą krajowi nie najgorzej: ponad 70-tys. ton masła i ponad 170 tys. ton sera rocznie. Nie można narzekać! Wcale się więc nie dziwię, że krowom zakłada się w oknach obór piękne firanki, a gdy pada deszcz chodzą holenderskie krasule w płaszczach plastikowych.

Bez krow nie byłoby masła, bez masła — serów, a bez serów — Goudy. Goudy przez duże „G”, czyli uroczę holenderskie miasteczko, wygląda trochę jak z piernika, trochę jak ze średniowiecznych opowieści. Podobno mi się nie mniej niż „Miss Krowa” — „Gouda”, której czcigodny konterfekt z podpisem: „Oto zwycięska piękność, która zdobyła tegoroczną nagrodę za miłośność utrzymać w jednym z miejscowych pism.

A więc Gouda... Był akurat czwartek, godzina 5.00. Miałam to szczęście, gdyż właśnie w ten dzień i o tej godzinie rozpoczyna się tu zawsze „Jedyny, najciekawszy w świecie targ żywności” — jak zapewniają reklamowe Informatorzy.

Wszystkie ciągną pod zabytkową dom z 1888 r. tzw. nabekabagaba Tu, w tym miejscu przed laty przed wypuszczeniem serów w świat, ważono je publicznie, aby nigdy nie padł cień na uczciwość holenderskich kupców. Dzisiaj te czwartki wkrzeszają zbyszaj i do akcji obok normalnych nowocześnie wag, włącza się zabytkowa wielka waga z szalkami na potężnych łańcuchach. Tradycyjna uroczystość odbywa się ściśle według wzoru z płaskorzeźby zachowanej na fasadzie „Poids-Public”. Z tą tylko różnicą, że dawniej na wagę kładziono nie tylko sery, ale i czarownic oskarżonych o odbieranie krowom mleka.

Dziś miejsce czarownic zajęły młode dziewczęta w regionalnych strojach. Jedną z nich wdrapuje się na wagę z ogromnym kołem sera w rękach i ofiarowuje potrzebny kes „Goudy” czy „edamu” — ubranemu w czerwone pantalone i modry kaftan farmerowi. Próbuje on kes sera i kiwa głową na znak ukontentowania.

gorka księcia Florenta W w otoczeniu dworzan, który wręcza mi szczerą dokument nadający Goudzie prawa miasta. A było to 21 lipca 1272 roku.

„Być w Goudzie, jest Goudę, patrzeć na księcia Florenta a nie odwieść kościółka św. Jana?.. Na ulicach — szare kanały, deszcz i plucha, a tu, w tej świątyni — cała feeria barw i ciepłych smug światła płynących od kolorowych witraży. Witraże te zyskiwały sobie niezwykłą sławę i jeśli chodzi o efekty świetlne nie mają sobie równych w świecie. Jest ich około 70. Wśród nich aż 13 jest dziełami dwóch braci, szesnastowiecznych mistrzów z Goudy — Dircka i Wouter'a Crabethów. Wśród nowych witraży trwają uwagę dzieła Charlesa Eyk'a pt. „De la libération” mówiące o latach ostatniej okupacji.

Wszystkie witraże są ogromne i wspaniale bogactwem barw i tematyką: jest na nich zarówno rod i król Salomon, jest też książę Guillaume d'Orange uwalniający kraj z hiszpańskiej niewoli, są sceny biblijne i warchole niołki, które współcześni Holendrzy mają jeszcze w świeżej pamięci; jest królowa Saba, a obok niej wizerunki tych, którzy w latach 1940-45 podnieśli sztandar wolności.

Naprzeciw kościoła jest małe muzeum dawnych wnetrz, a w jego piwnicach stylowa kawiarenka. Przegladam tam ilustrowane holenderskie pisma. Roją się o... fotografie dorodnych krow i buhajów.

KRYSZYNA KOLINSKA

Myśli tygodnia

CZYLI ZOLNIERZE?

„Naród amerykański i inne narody zdumiewają się, usłyszawszy o świadczeniu kardynała Spellmana, iż żołnierze nasi uczestniczą w wieloletniej wietnamskiej jako „żołnierze Chrystusa”!

senator amerykański — WAYNE MORSE

KOCHA, LUBI, SZANUJE...

„Jeżeli mój naród mnie kocha, niebiosa nie zdoła mnie odwieść od ubiegania się o urząd prezydenta”

premier Wietnamu Pld. — gen. CAO KY

PO CO PRZEPROWADZKA?

„Nie zrobiłbym mu tej satysfakcji...”

WALTER LIPPMAN w związku z pogłoskami, że opuszcza Waszyngton na skutek niezgodności z prezydentem Johnsonem.

BOMBY NA HANOI

„Czyż jest na świecie miejsce, gdzie by nie było ludności cywilnej?”

gen. D. EISENHOWER, usiłując uprzedzić bombardowanie przez samoloty USA dzielnic mieszkaniowych Hanoi.

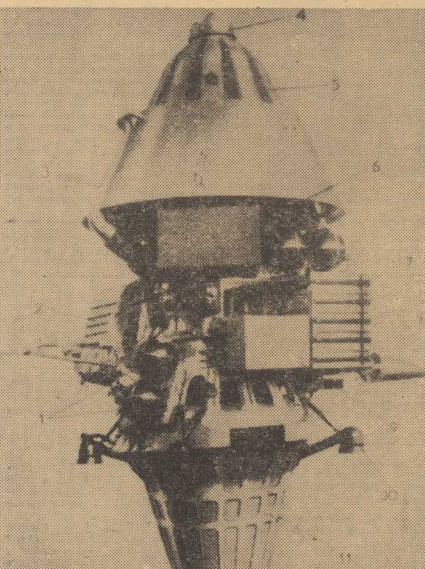
Z LISTU DO JOHNSONA

„Jeżeli konflikt (wietnamski) nie zostanie zakończony, USA zobowiąza, że wielu z naszych najbliższych i odważnych młodych ludzi będzie raczej wolało iść do więzień niżeli nosić broni swego kraju”

przewodniczący stowarzyszeń studenckich 10 amerykańskich college'ów i uniwersytetów.

(Opr. Jt)

K 10 najwazniejszych wydarzen naukowych i technicznych roku



Radziecka stacja kosmiczna — „Luna 12”

Widziana z życia proteza serca jest Meksykanka Esperanza Vasquez. Pompa DeBakey'a wykonywała przez 10 dni pracę wewnątrz komory sercowej.

2. „Luna-9”, „Luna-10” i „Luna-13”

Trzy radzieckie siostry, które przybliżyły nam Księżyc, to nie tylko pierwsze, ale i ostatnie z serii „Luna”. „Luna-9” jako pierwszy obiekt ziemski osiadł na Księżycu i przekazał nam obrazy powierzchni Srebrnego Globu, pokonując trudności o rozmiarach 1-2 mm. „Luna-10” zapisała się w kronikach astronautycznych jako pierwszy satelita Księżycy, zaś „Luna-13” jako pierwsza automatyczna stacja geologiczna na powierzchni Srebrnego Globu. Obrazy z „Luna-9” i „Luna-10” (w tym także aparatów amerykańskich) wykazały, że na Księżycu nie ma grubej warstwy pyłu, że powierzchnia jego podlega nieustannej erozji kosmicznej pod działaniem wiatru słonecznego i meteoroidów.

3. Sukcesy programu „Geminii”

„Geminii-8” w marcu jako pierwszy statek złączył się w przestrzeni pozaziemskiej z innym satelitą. „Geminii-10” spotkał się kolejno z dwoma satelitami. „Geminii-11” wyniósł dwóch ludzi na orbitorowa wysokość 1369 km i połączył się z satelitą-cielem już na pierwszym okrążeniu. Komandor Aldrin trzykrotnie opuszczał statek „Geminii-4” i ogólnie spędził w przestrzeni kosmicznej 5 godzin i 37 minut. Po zakończeniu programu „Geminii” Amerykanie oświadczyli, że planowany termin lądowania pierwszych kosmonautów amerykańskich na Księżycu (rok 1969) jest najpóźniejszym.

4. Synteza insuliny

Biochemicy chińscy po raz pierwszy w świecie stworzyli sztuczną białko, którego aktywność biologiczna nie ustępuje aktywności białka naturalnego. Chińczycy udało się syntezować insuliny, hormon regulujący przemianę węglowodanową w żywym organizmie. Część insuliny składa się z 51 aminokwasów. W ostatnich latach kilka zespołów osiągnęło częściową syntezę insuliny, jednakże przed Chińczykami nie udało się otrzymać całej insuliny. Pierwszą wiadomość o syntezie ogłosili badacze pekińscy i szanghajscy w listopadzie 1965 r., jednakże dopiero w kwietniu 1966 r. po serii dodatkowych eksperymentów sprawdzających, opublikowali obszerny artykuł ze szczegółami swego wspaniałego sukcesu.

5. Otrzymanie chimery komórkowych

Profesor Harris i doktor Watkins z Oksfordu skrzyżowali komórki człowieka z komórkami myszy, królików i kur. Okazało się, że bariera nieprzekraczalności zanika na poziomie komórkowym. Trzeba tylko rozpuścić białko komórkowe, a białka i chromosomy człowieka czepiają się za przykład komórki kurzej łączą się, zaś potem dzielą, dając w wyniku dwie komórki-hybrydy. W polowie ludzkie, w polowie kurze.

6. Komputery za abonamentem

W Stanach Zjednoczonych powstały pierwsze ośrodki oferujące każdemu bezpośredni dostęp do komputera do elektronicznej maszyny cyfrowej. Maszyna w centrali pracuje tak szybko, iż może obsługiwać jednocześnie kilkuset klientów, którzy łączą się z nią ze swych laboratoriów, biur i mieszkań.

7. Inwazja układów scalonych w elektronice

Układy scalone, miniaturowe elementy elektroniczne wielkości pestki z jabłka lub jeszcze mniejsze stosowane dotychczas tylko w aparatach kosmicznych i wojskowych. Jednakże obniżenie kosztów produkcji sprawiło, iż w 1968 roku Amerykanie, Rosjanie i dalsi przyjaciele po raz pierwszy użyli układów scalonych w telewizorach i radiolaboratoriach. Pierwsze pokolenie użytkowych aparatów elektronicznych (pierwsze dwa to aparaty lampowe i tranzystorowe). Układy scalone jeszcze bardziej zmniejszają rozmiary aparatów, a co najważniejsze, zwiększają ich niezawodność. W USA radiolaboratoria na układach scalonych sprzedaje się z 3-letnim gwarancją.

8. Postępy holografii

W laboratoriach amerykańskich dzięki użyciu laserów i finezyn aparaty otrzymywane kilkadziesiąt razy większe niż dotychczasowe. Zmieniając kat widzenia dostępną jest nawet przedmioty plastyczne, jak i ukryte za blizną położonymi. Kilka ukazały się filmy obrazu na niej zarejestrowany tak wszechstronnie i w trzech wymiarach, jak lustro. Jedną z firm amerykańskich pracuje już nad prototypem telewizora holograficznego.

9. Materiały wzmocnione włóknami borowymi i węglowymi

Niezwykle wytrzymałe włókna i włókna krystaliczne z boru (dzięki naukowcom amerykańskim) i włókna węglowe (rodem z Wielkiej Brytanii) zastosowano do wzmocnienia rakietowych i lotniczych materiałów konstrukcyjnych — ze znakomitym wynikiem. Nowe materiały, znacznie lżejsze od stali, pozwolą w bliskiej przyszłości zwiększyć o kilkadziesiąt procent zasięg samolotów i ładunek użyteczny rakiet, a także zbudować samoloty o wysokości do 1800 metrów lub mosty wznoszące rozpiętość środkową przeszła 2500 metrów.

10. Sprawne akumulatory dla samochodów

Naukowcy z laboratoriów Forda zbudowali taki akumulator sodowo-siarkowy, który na jednostkę ciężaru zapewnia przynajmniej 15 razy więcej energii niż dotychczasowe akumulatory ołowiane. Samochód z akumulatorami Forda może przejechać bez doładowywania 130 km. Jeszcze lepszy jest akumulator litowy firmy Gulton Industries (USA), zapewniający zasięg 240 km.

RYSZARD PIEKAROWICZ

Kawiarnia pod muzami



Wszystkiemu winien IKG

To było tak: nieoceniony IKG, autor „Czerwonego Sokola” — Ireneusz Gwidon Kamiński, ogłosił w krakowskim „Życiu Literackim”, że mamy i w Szczecinie literackiego krytyka... Pan Erazm Kuźma — bo właśnie jego wymienił IKG — poczuł się zobowiązany i „promokował”. I — mówi mi, opowiadając tę historię — tak się zaczęło.

Do tego czasu p. Erazm Kuźma wiodł tutaj raczej niegłośny żywot nauczyciela — polonisty. Uczyl w Liceum Ogólnokształcącym w Dąbju, potem w „Pobojniaku” i później na kursach zaocznych w Studium Nauczycielskim. Wreszcie w 1961 roku — w dziesiątym lat po osiedleniu się w Szczecinie — awansował na wicedyrektora SN.

Przyjechał do Szczecina bezpośrednio po studiach na Uniwersytecie Poznańskim. Lecz tylko z tego powodu, że nie znalazł w tej uczelni kierunku filozofii mamy dziś w p. Kuźmie polonistę, teoretyka literatury i rokującego wiele nadziei krytyka. W Liceum w wielkopolskim Wągrowcu miał raczej skłonność do matematyki (poza tym z zamiłowaniem uprawiał sport), zaś w miarę edukacji — mówi — podciągały go wielkie syntety filozoficzne. W polonistyce za-

to kształcił go mistrze najprzedniejsi: profesorowie Wacław Kubacki, Roman Pollak, Wacław Szwejkowski. Pod kierunkiem prof. Szwejkowskiego pisał pracę magisterską.

W Studium Nauczycielskim te raz, poza pełnieniem obowiązków wicedyrektorskich, wykłada p. Kuźma swój ulubiony przedmiot — teorię literatury. Słuchaczom swoim na tematy prac dyplomowych zaleca utworzy szczecińskich literatów. Nie trzeba chyba objaśniać jaki pożytek z tego wzbudzania zainteresowań młodych nauczycieli (może niejedną z nich w przyszłości wyróżni też na krytyce?) twórczością pisarską szczecińskich. Świadczy to także o tym, że żywo p. Kuźma obchodzi jej losy.

Dowodzą tego również szczególne p. Kuźmy zainteresowanie literackimi pierwiastkami szczecińskich młodych kandydatów do pióra. Systematycznie śledzi ich literackie terminatorstwo i sporo czasu poświęca dla nich, na referaty w klubie młodych, przy ZLP, na recenzje i uwagi krytyczne o ich pracach. W tym chyba krytykowi pomaga jego doświadczenie pedagogiczne. Oby wyszłoli nam tak tegich literatów jak ci nauczyciele-polonistów — a ma już niemal w każdej szczecińskiej szkole swoich b. słuchaczy — wyszłi spod jego opieki.

Z wnikliwej analizy utworów pisarskich szczecińskich i rozwoju tutejszego środowiska literackiego od samych jego początków, poza coraz częstszymi recenzjami bieżących książek i to mówków poezji, powstał Erazm Kuźma cykl prelekcji radiowych pod wspólnym tytułem: „XX lat literatury polskiej w Szczecinie”. To chyba pierwsza, krytycznie opracowana kronika — jeżeli tak można się wyrazić

Karnawał w pełni!



Żelazną pozycją świątecznego programu oraz okresu karnawałowego są wzajemne odwiedziny. Goście przychodzą do nas, my z kolei do nich. Czas schodzi na przemyślnych rozmowach przy zastawionych stołach. Humory dopisują wprost proporcjonalnie do opróżnionych butelek. A co za tym idzie — coraz swobodniej następuje, coraz mniej hamulców, mniej kontroli nad sposobem zachowywania się, wyrażania.

JAROMIR TRYGLAW

Tu Szczecin — Radio

Więź w eterze

Nasłuch trwa całą dobę. Trzy lub cztery razy w nocy sygnał: trzy dźwięki krótkie — trzy długie — trzy krótkie. SOS. Znak od tych co na morzu, że na statku zdarzyła się awaria, zagrażająca ich bezpieczeństwu i życiu. Woda w łodziach, awaria sterów, rozmiar... SOS, SOS, SOS.

Pasmo fal radiowych o częstotliwości 500 kiloherców dla urządzeń radiotelegraficznych na statkach oraz 2182 kHz dla statków utrzymujących łączność za pomocą radiotelefonu nazywa się falą bezpieczeństwa. Zasadniczo powinna panować tu zupełna cisza. Jednak ponieważ na fali tych sygnałów wywołuje się czasem statki zastrzeżone są w ciągu każdej godziny dwa 3-minutowe okresy bezwzględnie ciszy.

Tyle dla bezpieczeństwa. A przecież urządzenia przegłoszają stacji radiowych służą poza tym kontaktom służbowym i prywatnym między portem, a statkami różnych bander. Toteż radioposłuchowca nie może nie przerwać: Tu Szczecin-Radio. Tu Szczecin-Radio. Tu Szczecin-Radio. Tu Szczecin-Radio.

JESIENNY DZIEŃ W SWINOUJŚCIU

Na Labradrze huśta. Niedługo przestanie statki na obryzmych obłazach wód. A w Swinoujściu?

— W Swinoujściu typowo jesienna pogoda.
— Nie słyszę, powtórz.
— U nas deszcze padają, zimno... liczę, że wrócić na święta.
— Nie wiadomo, jeszcze nie wiem. Jak Tomek?
— Dostał czwórkę z matematyki...
— Tu Szczecin-Radio. Szpital? Łączę ze statkiem...
— Chciałbym mówić z żoną.
— Nie może pójść do aparatu. Wczoraj była operowana.
— Jak się czuje?
— Zupełnie dobrze.

Zwiększający się „tłok w eterze” — a także stosunkowo ograniczona słyszalność foni podlegają konieczności posługiwania się radiotelegrafem. W godzinach pełnienia służby przez oficerów na statkach przebywających w jednej z sześciu stref, na jakie podzielono morza i oceany, automatycznie nadawane są znaki wywoławcze do tych jednostek, do których nadesłano telegramy.

USG, SNRT, SPMK, MN, NT, OC, SK — to symbole, którymi oznaczane są poszczególne jednostki.

A dzieci? Co w tym czasie robią dzieci? Zobaczmy jak wypowiedzieli się w tej sprawie uczniowie i uczennice VI i VII klas w anonimowej ankiecie przeprowadzonej w Gdyni pod hasłem: „DLACZEGO DZIECI CIESZĄ SIĘ Z PRZYBYCIA GOŚCI?” Przytoczymy kilka najbardziej znamiennych fragmentów tych wypowiedzi:

„LUBIE, kiedy przychodzą goście. Mogę wtedy wychodzić dokąd chcę i kiedy chcę... Podbieram ze spiżarni wino... Zapalę sobie papierosa...”
„LUBIE, kiedy goście przyjeżdżają... Na stół wędruje alkohol, oczywiście nie w takiej ilości, by wszyscy byli zapieni, ale tak, by byli pod działaniem wody rozumu...” Z tego alkoholu zawsze korzystam trochę z bratem lub kuzynem. Zawsze da się zdobyć papierosa...”

„CHCIAŁABYM, żeby u nas często byli goście, dlatego że jest wesoło i lepiej. Rodzice często robią potańcówki, nawet do rana. To ja uczestniczę. Alkohol mnie nie daje pić, bo miałam zatrucie nerek alkoholem. Natomiast piję naturalną kawę...”

„GDY SA GOŚCIE, wychodzę pokrywam z domu i z kolegami idę biegać i często grandyni. Nieraz, gdy mamusia wychodzi z pokoju, to sobie wleję trochę do gardła wina swojskiego, wódki jeszcze nie piję, ale papierosy palę z kolegami. Bo gdybym nie palił, to by się ze mną śmiali...”

„JAK PRZYJĄD goście, to siedzą i siedzą aż do rana. Ja tego bardzo nie lubię, bo trzeba wszystko nosić i jak się źle położy, to patrzeć. A gdy się chce spać, a oni się upiją, to śpię, krzyczą i nie dają spać. Najbardziej, gdy są goście, to wychodzę z domu do koleżanki...”

„MAMUSIA I TATUŚ lubią dobre towarzystwo, a nie takich pijaków i hulańczyków. Goście to są łwinie, bo wszystko z talerzy nam zjedzą...”

„GDY PRZYCHODZĄ do nas goście, to wychodzę z pokoju, bo w pokoju jest dużo dymu i trudno oddychać...”

Ze wszystkich zebranych wypowiedzi wynika, że 95 proc. chłopców korzysta w czasie pobytu gości z używek. Z wypowiedzi tych wynika również, że przyjmując gości, dorośli przeważnie zapominają o istnieniu dzieci. Mało tego — zapominają, że dzieci patrzają, a przede wszystkim biorą przykład z dorosłych. A bywa również i tak, że dzieci — zwłaszcza te wrażliwsze — krytycznie oceniają nieodpowiednie zachowanie się biesiadników i tracą szacunek dla rodziców.

Gdy więc zaprosimy gości, pamiętajmy, że gdzieś z boku patrzy na nas czuje oczy dziecięce, nie zapomnijmy zainteresować się, czym się w tym czasie zajmuje nasz Andrzejek, czy Ania. A przede wszystkim nie częstujmy ich alkoholem, nie zmuszajmy ich naszym zachowaniem do wychodzenia z domu i do „grandyni”. Bo goście pójda, a zły przykład zostawi ślad na całe życie.

St. O.

Nagrody Nagrody Nagrody „Kuriera”

Miniony rok kończyliśmy na naszych łamach licznymi imprezami i konkursami, efektem których były liczne nagrody, przyznane przez „Kuriera” jego Czytelnikom. Nowy rok zaczynamy od rozstrzygnięcia konkursów i wręczenia nagród. Oto ich laureaci:

„Bursztynowy pierścień”

Czwórka wyróżnionych przez nas autorów szczecińskich i wojewódzkich: „Bursztynowy pierścień”. Bursztynowe są nagrody, rozdawane między wszystkich uczestników naszego piątego konkursu (jak już informowaliśmy: dla pań bursztynowe kolce, dla panów bursztynowe niepodzianki).

Leonard GURYN, Szczecin, ul. Okrzei 1 m. 1
Ewie FALKOWSKIEJ, Szczecin, ul. Powstańców Wlkp. 5/3
Natalii JANICKIEJ, Szczecin, ul. Starzyńskiego 1/3
Annie KONARSKIEJ, Szczecin, ul. Mazurska 23/7a
Irenie STRACZEWSKIEJ, Szczecin, ul. Wielkopolska 28/21
Lucji WELK, Szczecin, ul. Kujańska 7/15

Leopoldowi BACZYŃSKIEMU, Szczecin, pl. Gwraldski 1/13
Ryszardowi ROSTKOWSKIEMU, Szczecin, W. Polskiego 32/1
Sobolewskiemu, Szczecin, ul. Jagiellońska 58
Zdzisławowi STEPIŃKOWI, Szczecin, Świerczewskiego 7/14.

Nagrody czekają w redakcji, odbierać je można od wtorku codziennie w godz. 10-15 w pokoju nr 53.

Specjalna krzyżówka

Oto hasło, będące rozwianiem naszej świątecznej krzyżówki:

Wydobywając się po zakupie, oszczędzając czas robiąc je pod jednym dachem w Powszechnym Domu Towarowym, kłóty oferując swym klientom praktyczne i medne okrycia zimowe. Pamięć! w PDT kupisz wszystko w najlepszej jakości.

Nagrody, o których wspominaliśmy ufundował, jak to łatwo przewidzieć, Powszechny Dom Towarowy w Szczecinie. Są: BOB, TOWAROWE WARTOŚCI 10 Zł. każdy. Między licznymi Czytelnikami, którzy nadesłali rozwiązania, rozlosowano 15 bonów. Otrzymały je: Janusz ROPSKI, Stargard, ul. Platynowa 3B/3
Roman SZYMAŃSKI, Szczecin, Średniawskiego 5 m. 2
Janina MARCINKOWSKA, Police, ul. Gagarina 5 m. 1
Aleksja JERZY DRZEWECCY, Szczecin, Sienkiewicza 7
Barbara WISNIEWSKA, Szczecin, ul. Rybaki 15/11
Grzegorz OSTROWSKI, Szczecin, ul. Potulicka 57/12
Teresa BAJERA, Szczecin, Al. Boh. Warszawy 22/10
Irena SIDORCZUK, Szczecin-Zdroje, Bat. Chłopskich 120a
Stanisław KOWALSKI, Szczecin, Wiekowski 3/6
Regina SZEWCZYK, Szczecin, Al. Jedn. Narodowej 36 m. 31
Maria TOMASIEWICZ, Szczecin, Al. Woj. Pol. 59/10
Irena TUMEL, Szczecin, ul. Rostrowskiego 29/11
Janusz GAWLIK, Szczecin, ul. Modrzewskiego 26/2
Lechosław GWIAZDOWSKI, Szczecin, Trentowskiego 25a
Maria OLEJNIK, Szczecin, Al. Wyzwolenia 51 m. 3
Tatiana odbierać można już od najbliższego wtorku w Dziale Techniki Handlu PDT (I piętro) w godzinach 8-15.

Rozwiązanie krzyżówki nr 35

W wyniku losowania nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 35 otrzymują: Krystyna ENDRYCZ — Stargard Szczeciński, ul. Rostrowskiego 35a, Juliusz GAWRONSKI — Szczecin, ul. W. Stępnickiego 1/1 i W. STERNICKI — Szczecin, ul. Pułaskiego 6/4.

Rozwiązanie krzyżówki nr 36

W wyniku losowania nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 36 otrzymują: Halina KORWIN-PIOTROWSKA, Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 30 m. 1, Ludwik BURBIS — Szczecin, ul. Nad Odrą 56/1, Wiesława GAJEWSKA, Szczecin, ul. Naruszewicza 6/1.

Nagrody prosimy odebrać w redakcji, pl. Holdu Pruskiego 8, III piętro, pokój nr 53.

OTO NASI FAWORYCI:

1. Proteza komory serca

Skonstruowana w USA przez doktora Michela DeBakey'a ma rozmiar pomarańczy i zastępuje lewą komorę serca, tę, która tłoczy utlenioną krew do naczyń krwionośnych. Proteza nie zastępuje żywego serca na stałe, lecz na pewien czas, po to, by zniechęcić lub uszczelnienie mięśnia sercowego chorego mógł wykonać i osiągnąć stan pozwalający na przeprowadzenie operacji bez obawy, iż pacjent umrze na stole operacyjnym. Pierwszą osobą, która za-

na krew do naczyń krwionośnych. Proteza nie zastępuje żywego serca na stałe, lecz na pewien czas, po to, by zniechęcić lub uszczelnienie mięśnia sercowego chorego mógł wykonać i osiągnąć stan pozwalający na przeprowadzenie operacji bez obawy, iż pacjent umrze na stole operacyjnym. Pierwszą osobą, która za-

(1-8.1.1951 r.)

♦ Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 1950 r. podjęła dwie doniosłe uchwały w sprawie obniżki cen artykułów powszechnego użytku oraz artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych.
♦ Cały Szczecin, miasto portu, fabryk i innych warsztatów pracy witał Nowy Rok radośnie i wesoło na licznych balach i imprezach zabaw.



♦ „Kurier” zamieszcza na swych łamach socrealistyczny cykl komiks pt. „Budujemy”. Oto podpis pod jednym z rysunków: „Po kolacji Tadeusz wyruszył na poszukiwanie racjonalizatora Piotra, a Agapi poszedł do ambulatorium odwiedzić dr. Olszanskiego. Myślał, że pogawędzi sobie przed spaniem. Ale pomylił się. Doktor bowiem już był zajęty badaniem robotników i junaków”.
♦ Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, Leon Szechter zamieścił na łamach „Kuriera” artykuł pt. „Znaczenie obniżki cen dla województwa szczecińskiego”.

SZPERACZ

mikro baedeker szczeciński

Nie dysponuję co prawda oficjalnymi danymi statystycznymi w tym zakresie i opieram swój sąd przede wszystkim na wieloletniej obserwacji, lecz gotów jestem trzymać każdy zakład (np. najwyższe choćby — obyl — honorarium przeciwko garści orzechów), że Niebuszewo jest najbardziej zasiedlonym i ubogim dzielnicą Szczecina. Są tu bloki i kamienice (przede wszystkim chyba kamienice), gdzie listy lokatorów pozostają bez zmian od dwóch dziesięcioleci — tylko lokale ulegają sukcesywnemu zagęszczeniu, bowiem przyrost naturalny i niedzielne ceremonie ślubów dalece wyprzedzają potencjał przedsiębiorstwa budowlanych.

Zasiedloność niebuszewian i doborasiedloność (a czasem także i antagonizację) stosunków, jakie obywatele dzielnicy zadziergali w trakcie wieloletniej, stabilnej egzystencji, zaobserwować można z łatwością w miejscach publicznych. Obsługa miejscowości

wych sklepów zna znaczną część swych klientów po imieniu, klientki prowadzą z obsługą konwersację w stylu: „Kochana pani Marysiu, czy będzie jutro szponder na rosół?” Dla „swoich” gości obywateli kioskarsze z wytrwałą objawnością odkładają do teczki (lub „pod ładek”, „Przekrój”, „Forum” i „Kuriera”, „Swoji

DZIELNICA Z CHARAKTEREM

gość — zasiedloność obywateli Niebuszewa, nie umrze tutaj z pragnienia nawet wówczas, gdy byśmy jutro proklamowali w krąg absolutną prohibicję.

Byłoby to grubym spliciem tematu i karogudym niedopatrzeniem, jeśli-byśmy pominieli milczenie wyższe formy działalności społecznej będące rezultatem tegoż właśnie długotrwałego i utrwalonego procesu

niebuszewskiej integracji oraz stabilizacji. Trzeba zatem podkreślić, że działalność niebuszewskich komitetów blokowych, dobrą robotę amatorów wychowawców, dyktujących ho noworożo na wypełnionych mrowiem dzieciarni niebuszewskich podwórkoach no i wreszcie sławnych niebuszewskich komando-

nicy, „Zacisz” (róg Asnyka i Boguchwały) różni się znacznie od podobnych lokalów identycznej trzeciej kategorii, położonych w innych częściach miasta. Jada się tu skromnie lecz zupełnie nieźle, a pija statecznie, bez nerwowego pośpiechu i nieprzyjemnego podniecenia tanich barów. Rozmowa o interesach (przeważają transakcje z dziedziny transportu, jako że poważny procent konsumentów reprezentuje zacy i ogólnie szanowany zawód wozalów) towarzyszy częstokroć głębokie refleksje na tury filozoficzne, świadczące o długiej i dokładnej znajomości życia dyskutantów.

Czasem, niebądź często, interweniują milicja. Lecz interwencje te powodowane są na ogół przez pozanabuzzewskie młodzieńców, uromacających sobie oczekiwanie na pociąg — i dlatego nie należy zaczerniać nimi ogólnego obrazu niebuszewskiej dzielnicy.

B. CHOCIANOWICZ



OKOŁO 100 zawodników kadry CRZZ przebywało na zgrupowaniu treningowym w Zakopanem, które miało nieco eksperymentalny charakter. Podczas trwania obrotu przeprowadzano z lekkoatletami jedynie ćwiczenia o charakterze kondycyjnym.

NA ZDJĘCIU: Ewa Kłobukowska, wraz z koleżanką, podczas ćwiczeń w terenie.

CAF

Kanadyjczycy wygrali turniej „100-lecia”

W OSTATNIM spotkaniu wielkiego międzynarodowego turnieju w Winnipeg, z okazji 100 lat istnienia hokeja na lodzie zwyciężyli się reprezentanci Kanady.

Koszykiewka

Pogoń - AZS 75-71

W ROZEGRANYM wczoraj w hali sportowej towarzyskim meczu koszykarzy II-ligowej Pogoni odnieśli minimalne zwycięstwo nad AZS Szczecin (75:71 (44:39)). Gra ożywiła się w drugiej części, kiedy akademicy zaczęli szybkimi atakami odrabiać stracone punkty. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Najlepszym zawodnikiem Pogoni był R. Waniorek, a w zespole AZS - J. Szlagowski. (1)

Mistrzowie Technikum Chemicznego

8 DZUJYM startowało w koszykarskich mistrzostwach Technikum Chemicznego, które zakończył się zwycięstwem klasy V t. Najlepszym zawodnikiem (i organizatorem zarządem) był Janusz Parol, najlepszym strzelcem Andrzej Kucharski. W lidze szóstki technikum zorganizowanej przez samorząd SZS po pierwsze rundzie prowadzi klasa III t. Walczyło 10 zespołów. Najlepsi na boisku: Andrzej Biernacki i Marian Ślusarczyk (III t.).

Dziś na Lodogryfie

DZIŚ na Lodogryfie odbędą się dalsze rozgrywki II rundy o mistrzostwo seniorów w hokeju na lodzie. O godz. 10 spotkają się Ognio - AZS a o godz. 19 - Polonia - Sparta.

Pilka ręczna

W DALSZYM ciągu trwającego turnieju piłki ręcznej o Puchar ZPR, Omet Krapkowiec remisował z LKS Augustovia 11:11.

Imprezy sportowe

Godz. 9 - sala Techn. Budowlanego (ul. Chmielowskiego), jubileuszowy turniej tenisa stołowego.
Godz. 10 - Lodogryf, otwarta liga hokejowa. Ognio - AZS.
Godz. 11 - hala sportowa, turniej piłki ręcznej kobiet, Pogon - LKS Augustovia.
Godz. 13 - hala sportowa, mecz koszykówki AZS - Pogon.
Godz. 19 - Lodogryf, liga hokejowa, Polonia - Sparta.

O piłkarskiej lidze w środku zimy

PZPN zatwierdził terminarz „wiosny”

Szczecińska premiera Pogoń - Zawisza 19 marca

NAJWYŻSZE WŁADZE POLSKIEGO PIŁKARSTWA zatwierdziły już „rozkład jazdy” piłkarzy w sezonie 1967. Znałe są więc już także terminy spotkań wiosennej rundy ekstraklasy, oraz drużyn II ligi. Start obu tych klas wyznaczono na dzień 12 marca br.

Przed rozgrywkami

ligowymi

Bokserzy Pogoni wznawiają treningi

PO ŚWIĄTECZNEJ PRZERWIE bokserzy Pogoni Szczecin (seniorzy i juniorzy) wznawiają treningi. Tym razem jednak, ze względu na remont sali szkolnej przy ul. Ściegienego, odbywać się one będą w hali sportowej (ul. Narutowicza) w poniedziałki, godzina 19.20, wtorki, godz. 16, środy, godz. 14.30, czwartki, godz. 14.30 i soboty, godz. 14.

Seniorzy przygotowywać się będą do wznowienia walk w II lidze (druga runda), które zainaugurują meczem w Bogatyni 22 bm., juniorzy natomiast mają w perspektywie międzynarodowe spotkanie z młodymi pięściarzami NRD. (m)

PIŁKARSKA INAUGURACJA nastąpi jednak już tydzień wcześniej, - 5 marca wyjdą na boiska uczestnicy Pucharu Polski, którzy walczyć będą o awans do 1/4 finału tych rozgrywek.

Terminarz najbardziej nas interesujący - spotkania I-ligowców zachowują tradycyjną kolejność z „jesienią”, z tym oczywiście, iż zmienili się gospodarze. I tak Pogon Szczecin pierwszy swój mecz rozegra (12.III.) ze Stalą w Rzeszowie, a następnie:

19.III. z Zawiszą w Szczecinie.

2.IV. z Zagłębiem w Szczecinie.

9.IV. z Ruchem w Chorzowie.

23.IV. z Cracovią w Szczecinie.

3.V. z Wisłą w Krakowie.

7.V. z Legią w Szczecinie.

14.V. z LKS w Łodzi.

25.V. z GKS w Szczecinie.

28.V. z Górnikiem w Zabrze.

4.VI. z Polonią w Szczecinie.

11.VI. z Szombierkami w Bytomiu.

18.VI. ze Śląskiem w Szczecinie.

Układ terminarza wiosennej faworyzuje zarówno portow

Pani z gwizdkiem na pomorskich boiskach

PO RAZ PIERWSZY w historii piłkarskiej w historii w tegorocznym sezonie pojawił się na pomorskich boiskach - sędzią w spódniczce. Będzie nim GABRIELA BUCZKOWSKA, 22-letnia mieszkanka Grudziądza, która ostatnio zdała egzamin na sędziego piłkarskiego.

Skromny jubileusz mistrzów celuloidowej piłeczki

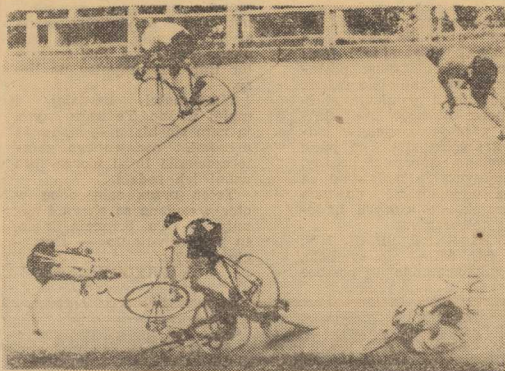
W MIKROSKOPIJNEJ salce sportowej Technikum przy ul. Chmielowskiego rozpoczęły się XX Mistrzostwa Okręgu w tenisie stołowym.

Na pierwszy ogień poszły gry mieszane i podwójne mężczyzn i kobiet. Dziś odbędą się najbardziej widowiskowe konkurencje, gry indywidualne. W grze podwójnej kobiet za ciętą walkę o pierwsze miejsce stoczyli Denysuk (Arkonia) - Radwan (Czarni) z parą Z. Pade (Orzeł) - L. Pade (Orzeł), wygrywając z zawodniczkami Orla 3:1. Trzecie miejsce zajęła para Wernik - Kokoszka z Pioniera. Dziś odbędą się konkurencje indywidualne. (1)

Kraksa na torze

W DURBANIE w Afryce Południowej, podczas zawodów kolarskich między drużyną poludniowoafrykańską, a drużyną NTF zerzyło się jednocześnie czterech zawodników (na pierwszym planie).

CAF-AP



Pierwsza wystawa polskiej książki sportowej

W KLUBIE Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie, przewodniczący GKKFIT Włodzisław Ręczak dokonał wczoraj otwarcia I wystawy polskiej książki sportowej.

Zorganizowana została z inicjatywy obchodzącego w ub. roku 50-lecie Wojskowego Klubu Sportowego „Legia”, przy poparciu redakcji „Przeglądu Sportowego”.

Na wystawie eksponowanych jest blisko 150 pozycji beletrystycznych. Na honorowych pozycjach znajdują się dwie prace nagrodzone w olimpijskich konkursach sztuki: „Aur olimpijski” Kazimierza Wierzyńskiego, który otrzymał złoty medal w dziedzinie poezji na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r. oraz „Dykt olimpijski” - Jana Pańdrowskiego, nagrodzony brązowym medalem w konkursie literackim na Olimpiadzie w Berlinie w 1936 r.



KONDUKTOR SLEEPINGU

- 35 -

— Tak się to dziwnie złożyło, że jak Eddie swoją uczciwość przypłacił życiem to mnie zaczęło się szczęście. Miałem nawet przez pewien czas skrupuły z tego powodu. Bo i pieniądze zaczęły do mnie się pchać i różne propozycje, nawet wcale nieźle. Aż musiałem sobie raz jeszcze mocno powtórzyć, że pierwsze i najważniejsze - to Tivoli. Pierwszym statkiem jaki mi się nawiniął popłynąłem do Neapolu, a stamtąd autobusem do Tivoli.

Tivoli - to chyba najpiękniejszy zakątek świata. Ogromny las paproci drzewiastych, w nim wspaniała koncertowa sala, stoliki kawiarniane, przy których można słuchać muzyki najlepszych zespołów.

Był kto w Tivoli nie grywał, byle kto nie śpiewał w La Scala - jak mi to tłumaczyli Włosi. No i słynna panorama „con cascatelle”. Tybr spada kilkoma strumieniami po skałach - niezapomniany widok, szczególnie w świetle zachodzącego słońca!

— Tam można było być szczęśliwym przez samo to, że się tam mieszkalo. A Eddie uciekał stąd musiał i ponieść się po kompaniach wartowniczych lub Legii Cudzoziemskiej, aby w końcu żyć do tej poniewierki dopiąć.

Kreśliłem się po ulicach i zastanawiałem, skąd wzięła adres żony Eddiego. Znałem tylko nazwisko - i nic więcej.

— Zaszedłem przed budynek pocztowy i przyszło mi na myśl, że listonosze mogą rodzinę tę znać. Jednak byli wszyscy w terenie, a z urzędników nikt nie umiał mi nic powiedzieć. Jeden z nich dał mi tylko książkę telefoniczną. Cikało się, że nazwisko Morenno figurowało piętnaście razy. Cóż miałem robić? Postanowiłem dzwonić kolejno do wszystkich abonentów, noszących to nazwisko.

— Ośmiem pierwszymi rozmów nie dało żadnego wyniku. Każdy odpowiadał mi, że nie zna, albo - że nie chce znać i rzucał słuchawkę. W jednym wypadku jakiś starszy mężczyzna powiedział mi, że mu opowiadał bałeczki a przy okazji sprawdził, czy nie ma jego żony w domu.

— A to dobre - wtrącił Kozdra.

— Poszukiwanie trwało bardzo długo. Coraz ktoś chciał się dostać do telefonu, musia-

łem ustępować. Wreszcie przy dzwiliatym abonencie, kiedyś zapytał o Eddiego - chwacz zapamiętało długie milczenie. Głos mężczyzny odzywał się, ale słyszałem oddech, który stawał się coraz szybszy. Hallo! Hallo! krzyknąłem i dopiero wtedy otrzeźwieł i dopiero rozmówcę, bo zapytał:

— O co panu chodzi?

— Jeżeli Eddie Morenno jest kimś z pańskiej rodziny, to muszę się koniecznie zobaczyć z panem.

— Chwileczkę - odpowiedział - niech pan zaczeka przy telefonie.

Czekałem cierpliwie, mimo iż przed budką telefoniczną utworzyła się spora kolejka chętnych do skorzystania z aparatu. Ludzie ci zaczęli stukać do drzwi, pod moim adresem posypały się pretensje, ale co mogłem zrobić? Musiałem czekać, skoro nareszcie natrafiłem na właściwy adres. Wreszcie odezwał się głos kobiety:

— Hallo, słucham pana...

— Wiec pani znała Eddiego Morenno?

— Tak, kiedyś go znałam, ale ten człowiek dawno przestał mnie interesować.

Byłem pewny, że to właśnie żona; ale skoro tak mi odpowiedziała, to zaskoczyło mnie to, że nie chciała rozmawiać o mężu? O ojcu dziecka, które z nią miała?

Wreszcie niechętnie zgodziła się na spotkanie, podała mi swój adres, przy czym okazało się, że mieszkała o dwieście metrów od budynku poczty.

W dziesięć minut później się działo w małym, ładnie urządzonym saloniku, po którym znać było starą zamożność tego domu.

Naprzeciw mnie przy okragłym, mahoniowym stoliku siedziała żona Eddiego. Była to niewiasta po czterdziestce. Widać było, że kiedyś musiała być bardzo piękna. Teraz znać było na jej twarzy przeżyte troski i niepowodzenia.

— Kiedy przedstawiłem się i powiedziałem, że jestem przyjacielem Eddiego - lekko pobladła i widać było, że jest zdenerwowana. Po chwili zapytała:

— Pan się z nim widział niedawno?

— Tak. Przed dwoma miesiącami.

Ciąg dalszy nastąpi

Teatru

POLSKI — „Paryżanin” g. 19,30; **WSPÓŁCZESNY** — „Pan Jakiś” g. 16, 19,30; **MUZYCZNY** — „Płaszcz z Tyrolu” g. 16.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Święta wojna” g. 13, 15, 17, 19, 21; „Miesi piki” g. 13, 15, 17, 19, 21; „NRF-jug” — od lat 13 (niedziela i poniedziałek); **KOSMOS** (tel. 55-02) — „Malżeństwo z rozsądku” g. 9, 11, 15, 19, 21, 23, 25; „panoram” — od lat 14 (niedziela i poniedziałek); **COLOS-SISUM** (tel. 438-18) — „Mściciel w masce” g. 12, 14, 16, 18, 20, 22; „ang.” — od lat 14; **poniedziałek**: g. 16, 18, 20, 22; „Holenderski przegoda” g. 11, 15, 19, 23; „ang.” — od lat 9; **BALTYK** (tel. 733-23) — „Baśka” g. 11, 15, 19, 23; „USA” — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); **LODZIA** (tel. 218-34) — „200 mil do domu” g. 12, 14, 16, 18, 20, 22; „USA” — od lat 7; „Szyfr” g. 18, 19, 21, 23, 25; „pol.” — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); **MUZA** (Pomocznicy) — „Pctem nastąpi cisza” g. 17, 19, 21; „pol.” — od lat 14; **PROMIEN** — „Strzelby Pomocznicy” g. 12, 14, 16, 18, 20, 22; „USA” — od lat 11; „panoram”; **MARS** — „Syn kapitana Blooda” g. 17, 19, 21, 23, 25; „ang.” — od lat 12; „panoram”; **FALA** — „Giuseppe w Warszawie” g. 13, 15, 17, 19, 21; „pol.” — od lat 11; „panoram”; „Kochankowie z Marony” g. 17, 19, 21, 23, 25; „pol.” — od lat 18; **ECHO** (Krzakowo) — „Czarzy Tulipan” g. 18, 20, 22; „fr.” — od lat 12; **BIEWA** (Zachowów) — „Czas miłości” g. 17, 19, 21; „rum.” — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Zejsie do pienia” g. 14, 16, 18, 20, 22; „panoram” — od lat 16; **PRZYJAZN** (Dąbie) — „Piekielny niebo” g. 15, 17, 19, 21; „pol.” — od lat 18; **MUTNIK** (Stolczyn) — „Napoleon” g. 17, 19, 21; „pol.” — od lat 16; „panoram”; **BAJKA** (Police) — „Hamlet” g. 15, 17, 19, 21; „SRD” — od lat 11; **1 MAJ** (Zydowice) — „Miłość blondynki” g. 15, 17, 19, 21; „czeski” — od lat 18.

PRZEMIAN DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

COLOSSEUM — „Przygoda w pustyni” g. 12 — od lat 7; **BALTYK** — „Rozstrzelany tatus” g. 10,10; **POLODIA** — „Przy noworocznych obchodach” g. 10,10; **DELFIN** — „ZOO” g. 10,30, 11,30 — od lat 7; **MARS** — „Skarb Czarnej Jacki” g. 11, 12 — od lat 7; **FALA** — „Zostaw bajkę” g. 12; **ECHO** — „Cierpienia małego lenia” g. 16; **PROMIEN** — „Baśka o Mrocie Czarodzieju” g. 10,10; **SZMARAGDOWE** — „Ludka” g. 12; **MUTNIK** — „Aza na spacerze” g. 12; **PRZYJAZN** — „Ballada o burmi-

Teledzienniki

strzance” g. 12; **1 MAJ** — „Czardziejskie dary” g. 13; **MEWA** — „Zakapada” g. 11 — pol. — od lat 7; **MUZA** — „Niespodzianka” g. 16 — od lat 7; **BAJKA** — „Operacja konieczna” g. 11 — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Europa” g. 10,30-20,30 (1 cz.).

Kluby

NOT — Woj. Pol. 67 — dancing g. 15; **KLUB ROBOTNICZY** — Boh. W-wy 34 — „Popołudnie nastolatów” g. 16-20.

wystawy

MUZEUM — Staromysłowska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVII-XVIII w., renesansowe stroje kłajazt szcześcińskich g. 10-16; **WOKOY** CHROGÓW 3 — Polska rad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, historia Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełami kowalstwa i rzemiosł pokrewnych, monety na Pomorzu Zachodnim, „Morze” — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 10-16; **BWA** — Staromysłowska 27 — L. Górski, Z. Zdun, St. Jeziorański g. 10-16; **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — malarstwo A. Zywickiego.

Dyzury

SZPITALA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; **SZPITAL WOJSKOWY** — Chrogoś 3; **Woj. St. Skargi**; **PORADNIA STOMATOLOGICZNA** — Al. Piastów 1 g. 9-14; **MIEJSKA PRZYCHODNIA REJONOWA** — L. Górski, Z. Zdun, St. Jeziorański g. 10-16; **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — malarstwo A. Zywickiego.

APTEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 455-17; **NR 8** — Al. Wyzwolenia 107 tel. 216-12; **NR 46** — Wielka 7 tel. 372-75.

COZIENNE POGOTOWIE PRACY

APTEK: **NR 10** — Glinki; **NR 11** — Dąbie; **NR 12** — Podjuchy.

DYZURY DELIKATESOW

NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — g. 10-15; **NR 5** — Wyzwolenia 37 — g. 12-17; **NR 1** — Woj. Pol. — g. 15-20.

ZARZĄD JACHT KLUBU AZS W SZCZECINIE

zawiadania swych członków, że 9 stycznia br. o godz. 17 w auli Wydziału Ekonomicznego przy ul. Mickiewicza 66,

odbędzie się

WALNE ZEBRANIE sprawozdawczo-wyborcze.

Obecność członków klubu obowiązkowa. Sympatycy klubu mile widziani.

99-K

MAŁA instytucja poszu

kuje od zaraz lokalu na biuro, najchętniej 2 małe pokoje lub jeden duży przy linii tramwajowej 5 lub 7. Wiadomości: tel. 365-45, godz. 8-15, 196-G

MAŁEŻOSTWO poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 148.

3 POKOJE kwaterek, we, kuchnia, łazienka, blisko mola w Międzyzdrojach, zamek, dobowe w Szczecinie, tel. Szczecin 472-68.

ZGINAŁ młody pekinczyk maści płocho-podpalanej. Odpowiedź na wynagrodzenie. Odczytowa 15-c-10, Ostreżenie się przed kupnem.

26 STYCZNIA 1967 r. Sł. n. 154 Suboc zgubił książkę zeglarską, wydawnictwa „Jury”, 37-G

TELEWIZYJNE Pogotowie inż. Czernecki, czynne codziennie, tel. 381-51, 191-G

Teledzienniki

PROGRAM POLSKI

8,30 Politechnika TV, 10,10 Program dnia, 10,15 Dla młodych widzów „Piotrus partyzant”, 11,50 Wiadomości dziennika TV, 12 Polska Kronika Filmowa, 12,10 „Bawcie się z nami”, 12,45 „Wielkie sprawy małych dzieł”, 13 „Człowiek, który odkrył Biskupin”, 13,15 Teatr Młodego Widza „Banda Rudego” — II odc., 14,40 Teledziennik „Politechnika — Uniwersytet”, 15,45 Teatr niedzieli „Sylwester Wyrazów obcych”, 16,10 Słownik Wyrazów obcych, 16,20 Dobranoc dzieciom, 19,30 Dziennik TV, 20 „Wycieczka w malowane”, 20,50 Film „Byłem Montgomerym”, 22,25 Niedziela sportowa, 22,45 Szczecińska kronika sportowa, 22,50 Program na jutro, melodia na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK

16,50 Informacje i program dnia, 16,55 Wiadomości dziennika TV, 17 Film dla dzieci z serii „Zaczarowany ołówek”, 17,10 Dla młodych widzów „Magiczna pałeczka”, 17,30 Kino krótkich filmów, 18,10 Magazyn pop-naukowy „Eureka”, 18,40 Film TV „Artyści baletu”, 19,55 Dokumenty tamtego czasu, 19,55 „Dobranoc dzieciom”, 19,55 Dziennik TV, 20 z cyklu „Od Kaukazu do Tien-Szan”, 20,30 Teatr TV „Burza”, 21,50 „Na polkach księgarskich”, 22 „Rozmowy wspaniałosi”, 22,15 Dziennik TV, 22,30 Program na jutro, melodia na dobranoc.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

Radio

WIADOMOŚCI: 7,30, 8,30, 12,05, 17, 17, 22,50.
SWIETNY RYBACIK: 16, 20,30, 24.
6,46 Muzyka poranna, 8 „Moskwa z melodii i piosenka”, 8,35 „Radio problem”, 8,45 „Bałtycka wachlarz”, 9,45 Felieton muzyczny, 9,45 „Teatr Wielki w Gdańsku”, 10 „No. 10. Kulturylny Wybrzeża”, 10,25 Audycja o sporcie, 10,31 Kabaret piosenek, 10,37 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 11,42 Reportaż jubileuszowy, 12,10 Warszawa tygodniem, 12,15 „135 orszak symfoniczny”, 13,40 Tańca łowicze, 14 Muzyka muzyczna, 14,30 Gra Studio M2, 15 Dla dzieci „Królów na Basie”, 16,15 Fmnet, 16,20 Opodania St. Gószczyńskiego, 16,30 Koncert Chopinowski, 17,05 Felieton nr 1, 17,15 „Międzyzdroje”, 17,15 Gra orkiestra Manuella, 17,20 Podwileczek przy mikrofonie, 19 Re-wia piosenek, 19,30 Słuchowski „Dobrotliwi ludzie”, 19,45 Noworoczne wypowiedzi przewodniczącego WKFFIT, 21,22 Muzyka taneczna, 22,20 Felieton Bałtyzara, 22,30 Niedziela wieczory muzyczne, 22,30 Melodie wieczory muzyczne, 22,30 Melodie wieczory muzyczne, 0,05-2,55 Program nocny (I pr.).

Kronika wypadków

DO GODZ. 18 chirurgiczny pogotowie ratunkowego opatrzył trzydziestoro dzieci, które doznały ran różnorodnych, w wyniku zimyrowych igraszek na sankach lub bieżniach. Większość — po założeniu opatrunków gipsowych — powróciła do domu.

NA TERENIE Zarządu Portu Szczecin (nabrzeże Huk) uległ wypadkowi robotnik 30-letni Jan B., który podczas wyładunku drewna wywrócił się i złamał nogę. Rannego skierowano do Kliniki Chirurgicznej na Pomorzanie.

DO KLINIKI przewieziono także 24-letniego Czesława B., u którego stwierdzono wstrząśnienie mózgu i ranę głowy. Medyczna została poity przez nieznanych osobników na klatce schodowej domu przy Al. Armii Czerwonej 1.

VIS A VIS stacji Pogotowia przy Al. Wojska Polskiego wpadł pod samochód pijany przechodzień Henryk K. Rannego skierowano do szpitala.

CZTEROLETNI mieszkaniec ul. Kujawskiej Robert Z., bawiąc się zapalniczką, podpalił choinkę. Ogień przetrzeźnił się na firanki. Po kilku minutach nadjechała straż, która ugasiła pożar.

W GODZINACH 15,10-15,30 nastąpiła przerwa w ruchu tramwajów linii „6” na odcinku Stocznia Remontowa — Zajezdnia Golecino. Przyczyną zakłóceń było zderzenie tramwaju tej linii z ciężarówką. Władze rola pociągnął za sobą ofiar w ludziach. (ap)

Najpiękniejsze miejscowości wczasowe czekają na szczecinian

WCZASY ŚWIĄTECZNE stają się coraz bardziej atrakcyjną formą spędzenia świątecznego odpoczynku. Panie domu unikają w ten sposób nie tylko pracochłonnych i męczących przygotowań do świąt, ale i pokasznych wydatków.

W grudniu ub. roku 900 osób spędziło zimowe święta na wczasach w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych. Największą popularnością cieszyły się Krynica, Szczek, Wisła i oczywiście Zakopane. Warto dodać, że świąteczni wczasowicze nie utracili prawa do korzystania z ulgowego skierowania w okresie urlopowym.

W styczniu przed szczecinianami otwierają się możliwości uzyskania skierowania z 20 proc. zniżką przysługującą wszystkim, którzy zdecydowali się spędzić urlop właśnie w tym miesiącu. Biuro skierowań FWP dysponuje jeszcze ponad 200 skierowaniami do takich miejscowości jak: Krynica, Polanica, Karpacz, Kudowa. To dla indywidualnych urlopowiczów. Natomiast w Zegiestowie, Piwnicznej, Międzygórzu i Dusznikach zorganizowano wczasy rodzinne, również z 20 proc. zniżką w opłatach.

Uroki zimy czekają więc na szczecinian w miejscowościach, które wyjątkowo taniej przygotowały się na przyjęcie wczasowiczów. A jak zapowiada Wiecherek pogoda w styczniu zapewniona. Dodajmy, że szczecińskie biuro skierowań FWP poza tym 200 skierowaniami dodatkowych w tym miesiącu już nie otrzyma. Warto więc skorzystać z tej możliwości. (hs)

* Nie stwierdzono żadnych omyłek ani nieprawidłowości w kalkulacji opłat przy skierowaniach. Przyczyną różnic wynika z różnic cenach detalicznych. W jasnym nadto, iż w stosunku do winnych zaniedbań w zakresie utrzymania czystości zostaną zastosowane sankcje służbowe.

* Restauracja „Słoneczna” ma, istotnie, nie urozmaicił asortymentu dań, co wiąże się z faktem, że w restauracji produkcyjne są bardzo małe. Na tej podstawie Miejski Inspektor Sanitarny zabronił produkować potrawy z ryb i drobiu. Wyjaśniamy nadto, iż w stosunku do winnych zaniedbań w zakresie utrzymania czystości zostaną zastosowane sankcje służbowe.

* Przyznajemy, że uwagi autorów dotyczące braku gorących dań w restauracjach „Ratuszowa” i „Słoneczna” są słuszne. W restauracji „Ratuszowa” kat. II, mieszczącej się przy ul. Dworcowej 19, będzie się specjalizować w zastawianiu kielichów. Korzystając z okazji podajemy zakłady I i II kat., które są czynne do godz. 24: „Gryt”, „Ratuszowa”, „Łowicze”, „Śródmiejska”.

* Zupy mleczne były w zasadzie we wszystkich barach, tylko kierownictwo nie dopinowało uw. dołączenia ich w spisie menu. Podobnie wyglądała sytuacja w kawiarniach z tyłkami różnicą, że za mylnie informacje w odniesieniu do oferowanych dań śniadaniowych winę ponoszą kelnerki i częściowo kierownictwo zakładów.

* W restauracjach „Paloma”, „Atlantyk”, „Artystyczna” i „Żeglarska” nastąpił w najbliższym czasie radykalne zmiany w zespołach muzycznych. Aby podnieść ich poziom artystyczny, wprowadzimy obowiązkowe próby dla poszczególnych zespołów i ustalimy odpowiedni repertuar muzyczny. Zastrzeżone zostaną ponadto wymagania w stosunku do wszystkich członków zespołów muzycznych, którzy muszą jednolite i estetyczne ubrania.

Uważamy, że poruszone przez redakcję „Kuriera” problemy są złożone i ważne a zatem ich analiza wymaga dłuższego czasu. Nie po przedstawieniu zatem na przekazywanie wyjaśnień, lecz w dalszym ciągu będziemy się ustosunkowywać do poruszonych spraw. Za okazaną pomoc, która przyczynia się do nieustannej poprawy działalności poszczególnych zakładów gastronomicznych — DZIĘKUJEMY.

Dyrektor K. ROBAČYNSKI

Może wreszcie pamiątki z prawdziwego zdarzenia

W SIEDZIBIE Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków odbyło się wczoraj zebranie organizatorów **KONKURSU NA NOWE WZORY PAMIĄTEK**, związanych tematycznie z naszym regionem. Jak wiadomo inicjatorami tego pożytecznego konkursu są komisja kultury przy KW PZPR i Zarząd Okręgu ZPAP a patronuje mu nasza gazeta. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele WZSP, WZPPPT, Woj. Związku Spółdzielni Inwalidów, którzy są głównymi organizatorami konkursu. Podczas posiedzenia ustalono ostatecznie i zatwierdzono regulamin konkursowy. Konkurs trwać będzie do końca kwietnia br. a w czerwcu projektuje się zorganizowanie wystawy nagrodzonych wzorów, które — jak spodziewają się organizatorzy, trafią na rynek jeszcze w bieżącym roku. Szczegółowe informacje na temat konkursu ogłosimy na łamach „Kuriera” w najbliższych dniach. (Dyl)

Do tegorocznych

EGZAMINOW WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE

przygotowuje

z obowiązujących przedmiotów na kursach począwszy od 16 bm.

OSRODEK

USŁUG PEDAGOGICZNYCH ZNP, Al. Jedności Narodowej 2, tel. 369-54.

Zapisy codziennie do godz. 16.

55-K

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Portu Szczecin wyzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 9 stycznia br. zm. 10 do 14.17 r. zm. III włącznie. Robotnicy grupy I winni zgłaszać się do pracy w zm. II, B — w zm. umownych, C — w zm. II i III, w zm. III obowiązujące godz. 14 i 16. Jednocześnie Zarząd Portu zawiadania, że przyjmują do rezerwy portowej mężczyzn w wieku 16-45 lat oraz z tytułu umowy o pracę z robotnikami rezerwy portowej na rok 1967 w dniach 9, 11 i 13.16-17 r. w godz. 7,30-9 oraz 12.16-17 r. w godz. 13-17.

POMOC domowa docho-

dząca lub na stałe potrzebna, Średniawskie-g. 16 (przy kortach), 3-5, od godz. 16. 147-G

POMOC domowa do dwuletniego dziecka na stałe potrzebna. Al. Buczka 16-6, 126-G

ABSOLUT Politechniki Warszawskiej — udziela korepetycji z matematyki, fizyki, przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych, tel. 36, 194-G

LEWOPÓKE „Himo”, siedziba lewopółki, siedziba nie rozkładane do sprzedania. Ks. Barnima 7 m. 2.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. **TELEFONY:** centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 431-41; zastępca redaktora naczelnego 478-31; sekretariat redakcji 423-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 61); dział miejski 462-35; dział młodych i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 422-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopis 240-18. **PRENUMERATA:** Kto nie przysłał prenumeraty, przysłać ją do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę: a zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przysłać Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”. Warszawa ul. Wronia 23, tel. 20-46-38, konto PKO Nr 1-6100924. Szcz. Zakł. Graf. C-1

Znajomi i nieznajomi

A to pan (i)...

Kilka scenek z życia. Na gorąco.
Panstwo nie pamiętają?...
Proszę sobie przypomnieć.
Przebież to było przedwczo-
raj, wczoraj, a nawet dzisiaj
rano.

Do autobusu kolejka. Po-
rządkiem. Nikt się nie wyłama-
je. Trochę już ludzie pode-
nerwowani, gdyż wozu nie wi-
dzą, a listy personalne zabie-
rają się na ogół punktualnie.
Wreszcie jednak autobus
podjeżdża. Wąż oczekujących
szybko, sprawnie zajmuje
miejsca.

I oto nagle z boku nagle
wtargnięcie. Jakis postawny
jęgomość odpycha stawiając
właśnie nogę na stopniu nie-
wiadomo i ładuje się przed

wszystkimi. Niewiasta dość e-
nergetycznie protestuje, nie do-
puszcza intruza do drzwi. In-
truza puszcza w ruch okazjo-
nalne sformułowania.
Nagle przerywa. Na twarzy
zmieszanie, ni to grymas ni
to usmiech, kapelusz w lewej,
prawa wydiagnęta do powi-
tania:

— A, to Pani, przepra-
szam, strasznie przepraszam,
nie zauważyłem, proszę bar-
dzo, proszę przejść. Pani wy-
baczy.

I tak dalej.
— No dobrze, a gdyby to
nie była znajoma?

W sklepie pusto. Ekspedien-
ta czyta książkę.
Klient przygląda się galan-

teril skórzanej, zastanawia się,
ocenia, wazy w myślach de-
cyzje. Wreszcie decyduje za-
pada. Chciałoby zobaczyć z bli-
ską ten właśnie neseserek.
Zwraca się do ekspedientki.
— Czy może mi to Pani po-
kazać?

— Czy może mi to Pani po-
kazać?

Zaraz, nie pali się...
Ekspedientka doprowadza
wzrokiem do książki. Odkłada
książkę. Spogląda na klienta.
I nagle:

— Ach, to Pan? Strasznie
przepraszam, jakże mi przy-
kro. Ze też po głosie nie po-
znałam, już, już słyszę.

— No dobrze, a gdyby to nie
był znajomy?

Idzie ulicą czytając gazetę.
Wpada na stojącą przy kra-
wienku osobę. Nadeptuje na
pantofel. Potraça parasolem.
I przechodzi dalej klnąc w
złości „zawalidrogę”. Ale „za-
walidrogę” odrzuca się:

— Stasiu, co ty wyprawiasz?
Ogląda się. No, oczywiście:
kuzyn przyjaciela. No i oczy-
wiście:

— Jak się masz stary,
przepraszam, wiesz jak to
jest, kiedy człowiek zagapio-
ny...
— Owszem, wiesz, ale gdy
by to nie był znajomy?

+

Czytelnia czasopism. Cisza.
Skupienie. Ale przy jakimś
stoliku zaczynają się głośnie-
sze rozmowy.

Ktoś z boku ucisza:
— Bardzo prosimy o spokój.

Odpowiedź:
— A komu to przeszkadza,
hrabini?

Wciąż wyjaśnienie:
— Mnie przeszkadza.

Rozmawiający odwracają się.
— O, dzień dobry, nie mie-
liśmy pojęcia, że to Pani
za nami siedzi, już nabiera-
my wody do ust.

A gdyby to nie była zna-
joma?

+

No, więc przypomnieli so-
bie Państwo, prawda? I tro-
che wstyd? To dobrze.

B. JANKOWSKI

„Ruch” wydał
ciekawe reprodukcje

NAKŁADEM wydawnictwa
„Ruch” ukazały się dwie cieka-
we serie reprodukcji. Jedna se-
ria obejmuje prace malarskie
Stanisława WYSPIAŃSKIEGO
— kompozycje kwiatowe i por-
tetry, a druga pod nazwą: „Wi-
traże średniowieczne” przynosi
reprodukcje dzieł anonimowych
artystów, zdobiących okna w
kościółkach na Pomorzu.

Cena każdej serii jest niewy-
soka, a komplet reprodukcji
stanowi wydawnictwo o charak-
terze typowo upominkowym.

(Jol)

Kariera
jeziora Miedwie

o nowym ujęciu wodnym rozmawiamy
z prof. dr S. Kolaczewskim

kody, do eksploatacja rozpocznie
się w 1973 r. Koszt jej I etapu
przekroczy 300 mln zł.

— Jezioro Miedwie spełnia
ważną rolę jako ośrodek re-
kreacyjny, czy zatem nie na-
leży się obawiać, że pobiera-
nie tak wielkiej ilości wody z
konieczności zredukuję to wy-
poczynkowe znaczenie ośrod-
ka?

— Proszę zapewnić szczeniaku,
że nie dopuścimy do takiej ewen-
tualności. Jezioro posiada bogate
dopływy wody, tak bogate, że
może spełniać rolę podwójną rolę.
Właśnie dlatego, a także ze
względem na dobrą jakość wody,
tu nad Miedwiej zlokalizowano
nowe ujęcie wodociągowe.

— Dziękujemy panu profes-
rowi za rozmowę i życzymy
pomyślnej realizacji podjętych
zamierzeń. Zamierzeń tak prze-
cież ważnych dla naszego mia-
sta.

(Rozmawiała: hs)

Nasze zagrożenie

Z jakiej góry
na pazurki?

ŚNIEG, który przed kilku
dniami przypominał nam, że
jest zima, przyniósł wiele do-
brego i złego. Złego, bo wsku-
tek opieszłości dozorców,
administratorów gmachów pu-
blicznych, a przede wszystkim
właścicieli domów jednorod-
zinnych, chodników przed wilo-
ma domami nie zostały w po-
rę uprzątnięte ze śniegu i
posypane piaskiem lub popio-
łem, przez co bardzo dużo o-
sób upadając, potłukło się, a
nawet doznało skomplikowa-
nych złamań kończyn. Ze śnie-
gu cieszyli się natomiast dzie-
ci. Wreszcie można było wy-
ciągnąć z piwnicy sianki i...
No właśnie co? Jeździć po uli-
cach nie wolno, bo to niebez-
pieczne i wszystkie dzieci (ma-
my nadzieję, że wszystkie) wie-
dzą o tym i zakazu przestrze-
gają. Jeździć z góry? To na
pewno najprzejmniejsza, ale
gdzie tych gór szukać? Dzie-
ciarnia zamieszkała na pery-
fach miasta łatwiej znajdzie
w pobliżu jakiś bezpieczny pa-
górek. Ale co mają robić dzie-
ci zamieszkałe w śródmie-
ściu? Przecież każdy najmniej-
szy pagórek to zieleniec, a w
najgorszym wypadku skarpa
obrosła trawą, która, bardzo
słusznie, nie wolno niszczyć,
bo w lecie będzie brzydko wy-
glądała. Gdzie więc mają sa-
neczować maluchy spragnione
śniegu, będącego w Szczecinie
bardzo rzadkim gościem?

Niestety, nie rezygnują z
sanny, tylko okupują te wła-
śnie niedozwolone zieleńce i
skarpki. To bardzo źle, ale —
powiedźmy szczerze — dopóki
nie będziemy mogli tym dzie-
ciom wskazać innych, odpo-
wiednich miejsc — nasze zaka-
zy na nic się zdadzą. W śródmie-
ściu trzeba stworzyć kilka
takich obiektów. Niech to będą
niewielkie „kopce” usypane
na większych podwórkach, nie
zagospodarowanych placach
i p., bezpiecznych miejscach.
Duże pole do popisu mają tu
komitety blokowe i admini-

stracę domów. Ale ingerencja
architektów miasta i projekta-
tów jest nieodzowna. W ogóle
projektując nowe osiedla trze-
ba pamiętać nie tylko o let-
nich huśtawkach i piaskowni-
cach, ale i zimowych zjeżdża-
łach. Takie „kopce” odpo-
wiednio usytuowane, mogą w le-
cie służyć np. jako miejsce do
opalania.

Tylko w ten sposób uratuj-
my szczecińskie skarpki. Trze-
ba powziąć w tej mierze kon-
kretną decyzję. Jeżeli bowiem
nadal ograniczymy się tylko
do zabrania winnymi dewastacji zieleni będą doros-
li trudniejsi w odpowiedzial-
nych instytucjach gospodarki
komunalnej. I architektury. (aż)

Choinki
nie zachwyciły

USTAWIONE z okazji No-
wego Roku na niektórych pla-
cach choinki wyglądają nader
żałośnie. Ubrano je w parę
bombek i żarówek, które zresz-
tą również niewiele uroku przy-
dały drzewkom, ponieważ nie
były nawet kolorowe.

Obecnie bombki, wiszące na
niższych gałązkach — znikły i
choinki nie przysługują uroku
miastu. A przecież można je
było przynajmniej rześniej-
szymi. Obecnie lepiej chy-
ba usunąć drzewka z placów. (Jol)

Kronika dnia

KOBIECY
W POZARNICTWIE

— ZAGADNIENIE większego
udziału kobiet w pracach
profilaktyki w pozarnictwie
stanowiło temat narady w
Związku Ochotniczych Straż
Pozarnych. W konferencji
wzięły udział m. in. posłanka
Anna SOROKO oraz kpt. po-
żarnictwa Irena LICHOW-
SKA z Zarządu Głównego
ZOSP.

KONFERENCJA KADRY OHP

— W SZCZECINIE obrado-
wała trzydniowa konferencja

kadry stacjonarnych Ochotni-
czych Hufców Pracy Pomor-
skiego Zgrupowania OHP. U-
czestnicy narady omówili wy-
niki działalności hufców w ro-
ku ubiegłym oraz zadania pro-
dukcyjne i wychowawcze wy-
znaczone na rok 1967. Zwróci-
ło m. in. uwagę na koniecz-
ność rozwijania w hufcach sa-
modzielną inicjatywę oraz ro-
le kadry w nauczaniu młodo-
ści zawodowo.

DZIŚ W „PIWNICY”

— PRZED XIII Ogólnopoli-
skim Konkurencji Recytator-
skim — Wojewódzka Komisja
Związków Zawodowych zorga-
nizowała dziś w klubie hand-
lowców „Piwnica” pierwsze
eliminacje kandydatów. W prze-
glądzie udział biorą przedsta-
wiele różnych środowisk za-
wodowych. (Jol)

Miedwie, Szczecin otrzyma dobrą
i smaczną wodę.

— Kiedy można się tego spo-
dziewać?

— Rozpoczęcie budowy zapla-
nowano na 1969 r. i jeżeli nie
nastąpią nieprzewidziane przes-
zkazy.

„Elektromontaż” i „Instal”

Nowe przedsiębiorstwa budowlane
w Szczecinie

Istnieją one już od kilku lat
na terenie Szczecina. Nie były
jednak przedsiębiorstwami sa-
modzielnymi, a jedynie filiami
swoich dyrekcji, z siedzibą w
Poznaniu. Z dniem 1 stycznia
br. przekształcone zostały w
samodzielne przedsiębiorstwa.
W ubiegły piątek odbyły się
pierwsze Konferencje Samo-
dzielców Robotniczych.

Tak więc w województwie
szczecińskim powstały dwa no-
we samodzielne przedsiębior-
stwa budowlane. Przedsiębior-
stwo Robót Elektrycznych
„Elektromontaż” i Szczecińskie
Przedsiębiorstwo „Instal”.

A oto krótka wypowiedź dy-
rektora przedsiębiorstwa „Ele-
ktromontaż” mgr inż. Zbigniewa
TARASZKIEWICZA:

— Przedsiębiorstwo nasze, po-
przednio jako kierownictwo grupy
robót, istnieje już kilkanaście lat.
Jesteśmy ściśle związani z gospo-
darką Ziemi Szczecińskiej. Załoga
nasza licząca aktualnie 230 osób,
to doświadczeni specjaliści. Ponad
70 proc. ludzi pracuje w przed-
siębiorstwie już od 10 lat. Obecny
rok, po przekształceniu się w sa-
modzielną i jedyną tego typu w
Szczecinie przedsiębiorstwo specja-
listyczne, będzie wymagał od za-
leczenia i kierownictwa dużej wy-
łąki organizacyjnej. Zadania nasze
wzrastają bowiem w porównaniu
z 1963 r. o 41 proc. Główny prze-
bieg zamknięcia się kwota 82 mln zł.
Największe zadania mamy do wy-
konania przy budowie kombinatu
połecznego oraz w wielu przed-
siębiorstwach gospodarki morskiej.
Warto tu podkreślić, że w zasięgu
naszej działalności znajduje się tak
że i województwo koszalińskie. Po-

myślny start w pierwszym roku
obecnej pięcioletki, pozwala nam
optymistycznie patrzeć również i
na lata następne. Nadzieję tę łą-
czymy także z budową własnego
zaplecza, które kosztować 40 mln zł
powstanie w okresie najbliższych
trzech lat. Przedsiębiorstwo pro-
wadzi także własną szkołę przy-
szłą, która już w najbliższych
latach uzupełni kadry specjali-
stów.

Dyrektorem szczecińskiego „In-
stalu” mianowany Jerzy
Wielgosz. Kównież i to przed-
siębiorstwo będzie realizowało w bie-
żącej pięcioletce zadania na takich
placach budów, jak: Police, Swino-
port II oraz na wielu obiektach
przemysłowych powstających na
terenie województwa szczecińskie-
go. Zadania 1967 r. są wyższe od
ubiegłorocznych o 42 proc. Pełne-
go rozwoju tego przedsiębiorstwa
należy jednak oczekiwać dopiero
w końcu obecnej pięcioletki, kie-
dy to zostanie wybudowane nowo-
czesne zaplecze.

Powołanie samodzielnych przed-
siębiorstw specjalistycznych prze-
wili już w obecnym roku na lepszą
koordynację prac z innymi przed-
siębiorstwami i podwykonawcami
na szczecińskich placach budowy. (Boz)

Plaga psów
na Warszawie

WARSZAWO przetrwała ostat-
nio plagę psów. Grzmady wa-
łęsających się kundli napada-
ją przechodniów — ostatnio
uścisnęła przed rozju-
szoną watahą psów kobieta
wywróciła się i zalała sobie
nogę. A może by tak, panie
dzielnicowy, potraktować man-
datami właścicieli psich chu-
liganów? (ap)